

Łódź, wtorek 26 września 1972 r.
Rok XXVIII Nr 229 (7510)

DZIENNIK ŁÓDZKI

P. Jaroszewicz złoży wizytę w Szwecji

Na zaproszenie premiera rządu Królestwa Szwecji Olof Palme, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz złoży wizytę oficjalną w Królestwie Szwecji w dniach 23-25 października br.

Dziś 6 stron

Sensacyjne odkrycie uczonych francuskich

W poniedziałek w czasie posiedzenia francuskiej Akademii Nauk opublikowano wiadomość o sensacyjnym odkryciu przez uczonych francuskich dowodów istnienia przed milionami lat naturalnego stosu atomowego w złożach rudy uranowej w Gabonie (Afryka zachodnia).

W złożach uranowych w Oklo przed setkami milionów lat siły przyrody wytworzyły naturalny stos atomowy, w którym przez nie ustalone na razie okres przebiegała reakcja łańcuchowa. Reakcja ta była możliwa dzięki temu, że w złożach uranu skupiły się w jednym miejscu znaczne ilości rozszczepialnego izotopu uranu, mianowicie uranu-235. Jak wykazały badania, w cza-

sach, gdy stos działał, zawartość uranu-235 wynosiła około 3 procent, to znaczy tyle samo ile w niektórych typach reaktorów atomowych zbudowanych przez człowieka.

Stos atomowy przestał działać, gdy zawartość U-235 w złożu uranu naturalnego spadła do poziomu, przy którym reakcja łańcuchowa nie może zachodzić.

Uczeni francuscy z ośrodka atomowego w Pierrelatte, kontrolując próbki uranu pochodzące ze złoża Oklo w Gabonie w czerwcu bieżącego roku wykryli w nich „nienormalną” zawartość uranu-235. Dotychczas we wszystkich minerałach zawierających uran, nawet w tych, które przywieziono z Księżyca, zawartość uranu-235 wynosiła 0,72 procenta. Tymczasem badacze francuscy stwierdzili, ku swemu zdziwieniu, że próbki ze złoża Oklo zawierają jedne 0,621 lub 0,610, a inne 0,730 procenta.

Najlepszym wytłumaczeniem takiej anomalii jest hipoteza, że (Dalszy ciąg na str. 2)

Z okazji 50-lecia Kraju Rad

Okolo 1200 zdjęć

Wielka wystawa fotograficzna

„ZSRR — kraj i ludzie”

P o Bułgarii, CSRS, USA i Szwajcarii — otwarta zostanie 30 bm. w Warszawie wielka wystawa radzieckiej fotografii artystycznej pt. „ZSRR — kraj i ludzie”. Wystawę tę zobaczą także mieszkańcy Łodzi, Wrocławia i Gdańska. Ekspozycja, która stanowić będzie jeden z akcentów obchodów 50-lecia powstania ZSRR — jest największą z wszystkich dotychczasowych wystaw obrazujących rozwój i dzień dzisiejszy Kraju Rad. Obejmuje ona ok. 1200 prac wybranych spośród prawie czterech milionów zdjęć zawodowych fotografów i amatorów — przedstawicieli wszystkich radzieckich republik związkowych. Będziemy mogli obejrzeć prace ponad 600 autorów, wśród nich wielu, których dzieła nagrodzone zostały na wystawach w ZSRR i za granicą. Wystawa pomoże w zrozumieniu doniosłego znaczenia, jakie dla narodów Kraju Rad i całego świata miało utworzenie ZSRR.

Normalizacja stosunków między obu krajami

Czou En-laj zaproszony do Japonii

Pierwsze dni wizyty w ChRL premiera Tanaki

PREMIER JAPONII, KAKUEI TANAKA WKROTCE PO PRZYBYCIU DO PEKINU W PONIEDZIAŁEK RANO SPOTKA SIĘ Z PREMIEREM CHRL, CZOU EN-LAJEM. PRZEBIEG ROZMÓW JEST NIEZNYNY.

Głównym celem wizyty Tanaki jest normalizacja stosunków między obu krajami, w tym nawiazanie stosunków dyplomatycznych. Przewiduje się, że rezultatem wizyty będzie także zawarcie szeregu porozumień dotyczących m. in. handlu, lotnictwa rybołówstwa, komunika-

cji, badań meteorologicznych. Zdaniem obserwatorów finałem rozmów Czou En-lajem i Tanaką będzie podpisanie wspólnego japońsko-chińskiego układu o przyjaźni i pokoju, głoszącego m. in., iż obie strony nie będą ingerowały w sprawy wewnętrzne. Uważa się, że nawiazanie stosunków dyplomatycznych między Pekinem a Tokio będzie oznaczało automatyczne zerwanie przez Japonię dwudziestoletnich więzów z władzami tajwanskimi.

Po przybyciu premiera japońskiego do Pekinu na lotnisku odbyło się uroczyste powitanie zorganizowane przez stronę chińską. Po raz pierwszy po wojnie wzniesiono na maszt flagę japońską i odegrano hymn tego kraju. Wśród dostojników ChRL witających Kakuei Tanakę i jego delegację znajdowali się premier Czou En-laj, minister spraw zagranicznych Czi Peng-fei i przewodniczący stałego komitetu ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Kuo Mo-ko.

Ceremonia powitania była transmitowana za pośrednictwem satelity do Japonii. Agencja Kyodo podała, że podczas przejazdu z lotniska pekińskiego do swej rezydencji, premier Tanaka zaprosił premiera Czou En-laja do złożenia wizyty w Japonii. Poprzednim premierem japońskim, który wizytował Pekin, był Hideki Tojo. Było to w czasie II wojny światowej, gdy stolica Chin znajdowała się pod okupacją.

jako że Mona Liza prawdopodobnie nie przyjedzie do Londynu. Przeciw temu wypowiadają się eksperci w sprawie przed uszkodzeniem bezcennego dzieła, chyba, że prezydent Francji wypowie się pozytywnie i zrobi gest pod adresem swego „przyjaciela” Edwarda Heatha.

Mona Liza i... EWG

Dodajmy, że Mona Liza od czasu, gdy weszła do kolekcji Luwru, raz tylko opuściła Francję. W 1963 roku pokazywano ją w Waszyngtonie i Nowym Jorku. Jej sąsiadką, Wenus z Milo, była natomiast w Japonii i wtedy to rzeźba uległa małowemu uszkodzeniu. Zatem obawy ekspertów są całkiem uzasadnione. Ponadto uważają oni, iż niewielki jest sens „pokazywania dla celów politycznych” tak wspaniałych dzieł sztuki w oderwaniu od ich historycznego otoczenia.

MAREK SOWA

Z 330 przedującymi pracownikami przemysłu lekkiego

Pociąg Przyjaźni odjechał z Łodzi do Związku Radzieckiego

W ub. niedzielę w godzinach wieczornych odjechał z Łodzi do Związku Radzieckiego ogólnopolski Pociąg Przyjaźni zorganizowany przez Zarząd Główny Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Wyjechał nim 330 przodujących pracowników przemysłu lekkiego, w tym 120 z Łodzi i 44 z woj. łódzkiego. Są to załóżnicy racjonalizatorzy, przodownicy pracy i działacze społeczni — w tym 95 proc. zatrudnieni bezpośrednio w produkcji.

Kierownikiem Pociągu Przyjaźni jest wiceminister przemysłu lekkiego — Mirosław Wasowicz. Przewodników pracy odjeżdżających do ZSRR zegnali m. in.: I sekretarz KL PZPR — B. Koperski, sekretarz KL PZPR — B. Kapitaniak, przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — B. Natarska oraz przedstawiciele ZG i ZL TPP-R. W czasie pobytu na ziemi radzieckiej uczestnicy pociągu zwiedzą Moskwę i Iwanowo, gdzie spotkają się z przodownikami pracy większych zakładów oraz z działaczami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. (j. kr.)

Za 5 zł: samochód lodówka motocykl WIELKA LOTERIA „ZAMEK KRÓLEWSKI”

Już 30 bm. we wszystkich kioskach i klubach „Ruchu” na terenie całego kraju rozpocznie się sprzedaż losów nowej, bardzo atrakcyjnej loterii fantowej, z której całkowity dochód wzbogaci konto odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Los kosztować będzie tylko 5 zł, a co trzeci przyniesie wygraną.

Wśród 4,5 mln wygranych znajdują się m. in. samochody marki „Fiat”, „Skoda”, „Syrena” oraz m. in. lodówki, damskie futra, motocykle, pralki, magnetofony, telewizory, radia odkurzacze, zegarki, maszyny do szycia a nawet piękne stylowe kominki zasilane, oczywiście prądem. Najniższe wygrane mają wartość 5, 10, 20-złotowe, i te natychmiast zrealizować można będzie w kiosku „Ruchu”. Natomiast nagrodami

wartościowymi dysponują wojewódzkie przedsiębiorstwa „Ruchu”.

Interesującą nowością stanowi to, że posiadacz wygranego losu, może otrzymać bon pieniężny stanowiący równowartość rzeczowej nagrody i zamiast np. futra wybrać sobie w miejscowym sklepie inny bardziej potrzebny artykuł. W sumie na nagrody przeznaczono 27,5 mln zł.

Sex w kosmosie

Lekkarz naczelny amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), Charles Berry oświadczył, iż specjaliści agencji rozpatrują obecnie kwestię wysyłania w dalekie kosmosie — trwające ponad rok — załóg, w których misje są zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Występując w czasie Kongresu Medycyny Kosmicznej, w Nicei, dr Berry stwierdził, iż badania wykazały, że długotrwały brak normalnych heteroseksualnych stosunków prowadzi do szkodliwych napięć emocjonalnych wśród członków załogi.

„W czasie wypraw na Marsa czy innych trwających ponad rok musimy poważnie brać pod uwagę konieczność stworzenia mieszanych załóg”. „Kryteria moralne w Stanach Zjednoczonych zmieniły się. W ciągu ostatnich lat i nikt nie będzie uważał za niestandardne, że członkowie załogi utrzymywać będą ze sobą intymne stosunki”.

Tak wygląda jedna z dzielnic Quang Tri w Wietnamie pld. po bombardowaniach lotnictwa amerykańskiego i ostrzale ciężkiej artylerii sąjkonskiej. CAF-UPI — telefoto

Katastrofa na lotnisku

Tragiczna katastrofa wydarzyła się w niedzielę na jednym z lotnisk w Sacramento w stanie Kalifornia.

Biorący udział w pokazach lotniczych odrzutowiec typu „F-86” tunął wkrótce po starcie na kawiarenkę, znajdującą się na lotnisku.

Tragiczny wypadek pociągnął za sobą śmierć 21 osób, w tym 17 dzieci.

5,2 mln turystów z NRD

Okolo 5,2 mln obywateli NRD odwiedziło w tym roku do 10 września Polskę i Czechosłowację — podaje Agencja ADN. 5,2 mln obywateli NRD udało się w tym czasie do Polski, a 4,2 mln do Czechosłowacji.

W tym samym czasie NRD odwiedziło 7,5 mln obywateli PRL i CSRS.



Jednym z końcowych akordów V Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca w Zielonej Górze był 23 bm. nocny maraton solistów — instrumentalistów — członków grup folklorystycznych oraz rumuński „Hategana”. Na zdjęciu: występuje zespół zespołów pieśni i tańca. CAF — Gawańkiewicz

Korespondencja z Londynu

Skarby kół Tutenchamona absorbują nadal uwagę brytyjskich. Wystawa w British Museum została za zgodą prezydenta Egiptu Sadata (na tak wysokim szczeblu to uzgodniono) przedłużona i ogromny ogonek ciekawskich i prawdziwych miłośników sztuki codziennie ustawia się na wiele godzin przed otwarciem muzeum.

Ale Londyn czeka już następna atrakcja artystyczna. Może zawita tu Mona Liza i parę innych arcydzieł z muzeów francuskich i włoskich. Tym razem chodziłoby jednak także o cel... polityczny, bo uświetnienie tymi wystawami połączenia się Wielkiej Brytanii ze Współ-

nym Rynkiem, co ma jak wiadomo, oficjalnie nastąpić 1 stycznia przyszłego roku. Hasło zbliżenia kulturalnego miałooby



Na Filipinach trwa od trzech dni stan wyjątkowy. W stolicy kraju — Manili panuje spokój, ale 24 bm. ukazał się tylko jeden z wielu dzienników „Daily Express”. CAF-AP — telefoto

Delegacja pisarzy radzieckich gościła w Łodzi

Wczoraj gościli w Łodzi przedstawiciele Związku Pisarzy ZSRR: Zaki Nuri, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, sekretarz Związku Pisarzy Radzieckich, przewodniczący Zw. Pisarzy Tatarskich i Sergiej Wikulow — redaktor naczelny pisma „Sowremennik”.

Goście spotkali się z I sekretarzem KL PZPR B. Koperskim, odbyli przyjacielskie rozmowy z literatami łódzkimi oraz zwiedzili WFF.

Rozprawa rewizyjna w sprawie o zabójstwo Jana Gerharda

25 bm. Sąd Najwyższy rozprawił rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy w sprawie Zygmunta Garbaczewskiego i Mariana Romana Wojtasika, oskarżonych o zabójstwo Jana Gerharda i popełnienie 21 innych przestępstw kryminalnych.

Sąd I instancji — jak wiadomo — uznał ich za winnych tych przestępstw i skazał obu oskarżonych na karę śmierci. Wyrok w tej sprawie Sąd Najwyższy ogłosił w środę 27 bm.

Sum o wadze 34,7 kg

Suma — olbrzymia o wadze 34,7 kg złowr. czonkę koła wędkarskiego przy kombinacie metalurgicznym im. B. Bieruta w Częstochowie — Stanisław Kufel. Sum o długości 196 cm został złowiony w dorzeczu Nysy Kłodzkiej, w miejscowości Małeszewice.

Wędkarz zanim wyholował tego sumy na brzeg stoczył z nim 70 minutową walkę.

**Nowe osiedle zawdzięcza
powstanie budowie
linii kolejowej
„Śląsk — Porty”
mówi D. Jankowska
przewodnicząca Prez. ORN**

ENKLA WA



Kolej panuje w Karsznicach niepodzielnie. Parowozownia, warsztaty, stacja i długi odcinek węglowej magistrali potrzebują ludzi, którym kolej daje mieszkania, zapewnia miejsca w hotelach robotniczych i stołówkach. Na miejscu, w Karsznicach jest też zakładowy dom kultury, w którym działa kino panoramyczne. Oprócz tego istnieje w osiedlu kolejowa przychodnia lekarska. Kilka przyzakładowych placówek tego typu, apteka i przedszkole. Dla starszych zorganizowano też koła: łowieckie, wędkarskie, PTT-K, NOT itd. itd.

Rada osiedlowa administruje zaledwie 3 budynkami mieszkalnymi. Stacyjne ujęcie wody zasila nie tylko 12 km sieci wodociągowej PKP ale także skromne 800 m wodociągów osiedlowych, które zostały niedawno wybudowane znacznymi nakładami sił społecznych. Ta budowa nie obyła się też bez udziału kolei. No, cóż? Fundusze osiedla są niewielkie: 200 tys. zł rocznie na gospodarkę komunalną i — śmiech powie — 184 tys. zł funduszu miejskiego. Mimo to w czasie ostatnich lat zdołano poczynić milionowe nakłady na budowę szlachetnych nawierzchni ulic. Wartość czynów społecznych wykonanych w czasie 6 miesięcy br. wynosi tu 392 zł na statystycznego mieszkańca.

Rada osiedlowa jest jednak w wielu sprawach bezradna. Sekretarz KZ PZPR wezła karsznickich, w którym pracuje 3.700 osób — E. Matyjas — mówi: „Rada nie przyjmuje nawet podań o przydział mieszkań, a jest to jeden z najbardziej problemów w osiedlu. 54 rodziny mieszkają w starych barakach, a około 280 rodzin czeka na mieszkania. We wszystkich miejscowościach powiatu buduje się osiedla spółdzielcze, ale nie u nas” — stwierdza z gorzkością sekretarz. Władze powiatowe rozdzielają fundusze, kierują się przekonaniem, że kolej ma własne środki... Daleko idąca autonomia kolei powoduje w Karsznicach niemało trudności. Ot, chociażby sprawa apteki i przychodni rejonowej. W przychodni pracuje 5 lekarzy, ale przyjmują oni tylko kolejarzy i członków ich rodzin. Także apteka nie sprzedaje leku komus, kto nie jest związany z koleją. Tak więc nauczyciele z miejscowej szkoły, sprzedawcy z sklepow i inni jeżdżą do lekarzy w Zduńskiej Woli lub do felczera w pobliskim Krobawku. Tam też muszą oni zaopatrzyć się w leki i medykamenty. Sytuacja jest więc wręcz absurdalna. Kierownik miejscowej szkoły podstawaowej, do której uczęszcza 560 uczniów — K. Derdak — mówi: „Od 2 lat nasza szkoła jest pozbawiona opieki lekarskiej. Nie ma komu badać dzieci, z których przecież 97 proc. pochodzi z rodzin kolejarskich”. Nie dodać, niż ująć.

W tej sytuacji od lat istnieje roszdźwięki. Kolejarze z Karsznic chcieliby rozwiązać niektóre sprawy, wysyłając odpowiednie pisma do DOKP w Gdańsku. Ale dyrekcja PKP jest daleko i większość z pism nie może doczekać się odpowiedzi. Zresztą jak tutaj prowadzić walkę z własnymi zwierzchnikami?

Podział na ludzi związanych z koleją i tych innych wystąpił wyraźniej gdy wypłynęła sprawa garaży. 22 mieszkańcy Karsznic wybudowało z własnych środków garaże. Budynki stały na terenach PKP. Bomba pękła niedawno, gdy użytkownicy gara-

W dzień i w nocy niesie się sennymi uliczkami osady odgłos miarowego stuku tysięcy wagonów toczących się po szynach węglowego szlaku. Stąd łatwiej dostać się do Gdyni, Poznania, Krakowa czy Katowic, niż z niedalekiej Łodzi. Ludzie w Karsznicach przywykli do loskotu jadących pociągów. Nic dziwnego! Wszak zdecydowana większość mieszkańców tej 4-tysięcznej osady to kolejarze.

Ta kolejarska społeczność żyje własnymi sprawami, rzadko zwracając się z czymkolwiek do władz powiatowych w Sieradzu czy wojewódzkich w Łodzi. Znacznie częściej jeździ się i śle pisma do DOKP w Gdańsku, Oddziału Ruchowo-Handlowego w Bydgoszcy lub Ośrodka Socjalno-Bytowego PKP w Toruniu.

zy otrzymali wezwania do zapłaty: podatku od nieruchomości z Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej Karsznice, i opłat z tytułu dzierżawy działek od PKP. Posypały się skargi do władz administracyjnych powiatu, w których nie brakowało gorzkich słów. A co o tym z jednej z nich: „...Proszę o anulowanie krzywdzącej mnie decyzji, zaś okólnik numer 30 min. gospodarki komunalnej o zadanie pomóc państwu i obywatelowi i dlatego wynajmą z tego tytułu ulgi, a nie jak rozumują urzędnicy biura Rady Narodowej Osiedla w Karsznicach, dla których posiadanie samochodów przez obywatela jest okazją do łatwego szukania w ten sposób „20 miliardów” (?) — pisał do Prez. PRN w Sieradzu naczelnik Oddziału Drogowego. — J. Noworyta. Podobne pisma wystosowali inni: J. Kosiński, J. Kamiński, R. Gabler...

Skargi są słuszne. PKP poproszono o nie czekając aż upłynie 10-letni okres, przedwznieśli zaczęły domagać się opłat. Oburzenie użytkowników garaży skierowało się jednak nie przeciwko urzędnikom kolejowym. Narzeka się na radę. Ma to ten skutek, że coraz trudniej dziś mówić o koordynacji poczynił dla wspólnego, osiedlowego dobra. Zamieszkuje kolejowe bloki mają żal do władz, że zapominają o osiedlu. Władze administracyjne borykają się z różnymi trudnościami i liczą, że bogata kolej mogłaby pomóc przy rozwiązywaniu wielu spraw. Tak powstają niesnaski i nieporozumienia. A, jeśli przeleć w osiedlu dużo do zrobienia. Przewodniczący Rady Zakładowego Wezła Karsznice — S. Fijałkowski — widzi potrzebę zorganizowania miejsc wypoczynku niedzielnego, rozbudowy domu kultury, który powinien służyć wszystkim. Kierownik



W dynamicznym rozwoju polskiej kultury fizycznej specyficzną wyodrębnioną funkcję pełni działające od 15 lat — Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. W związku z zbliżającym się Krajowym Zjazdem tej organizacji rozmawialiśmy z prezesem łódzkiego TKKF — dr N. Nonasem.

— POKRÓTCE PRZYPOMNIJMY, DLA JAKICH CELÓW POWOLANO TKKF.
— Dla propagowania i upowszechniania wśród społeczeństwa szeroko pojętej kultury fizycznej w rekreacyjnych formach. Związka wśród tej jego części, która wyszła już spod opieki szkoły i przestała podlegać wpływom wychowania fizycznego, bądź nie uprawia sportu wyczerpanego. TKKF pragnie stworzyć młodzieży jak najlepsze warunki do rozwoju uzdolnień psychicznych i fizycznych, a osobom dorosłym możliwości rekreacji fizycznej, by mogły one przez długie lata czuć się młodo.

— W JAKI SPOSÓB TKKF TO ROBI?
— Najkrócej mówiąc: słowem i czynem. Wydajemy w skali krajowej miesięcznik pt: „Rekreacja Fizyczna”. W ramach „Biblioteczki Rekreacji Fizycznej” ukazują się różne poradniki, podręczniki, składowki ilustrowane i inne pomoce typu instruktażowego. Nasza

działalność popularyzują także niektóre cykliczne audycje w radiu i telewizji jak np: „Bieg po zdrowie” oraz „Turystyka i wypoczynek”. Organizujemy zajęcia grupowe przy ogniskach, zloty, turnieje i mistrzostwa systemem zawodów lig środowiskowych, pokazy i inne atrakcyjne formy dostępne dla szerokiego mas amatorów ruchu fizycznego. W pracy tej aktywnie pomagają nas wypróbowani współpracownicy: związki zawodowe, ZMS oraz Łódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki.

— JAKI JEST ODDZWIĘK DZIAŁALNOŚCI TKKF?
— Ogół łódzian wie o roli i kierunkach naszego działania. Zbyt mało jednak korzysta z czynnej rekreacji fizycznej. Działamy za pośrednictwem pięciu dzielnicowych zarządów TKKF, zrzeszających w 53 ogniskach statutowych i ponad 240 ogniskach zakładowych ponad 30 tys. członków. Ogniska nasze, szczególnie statutowe, organizują rekreację fizyczną na salach, boiskach i pływaliach dla wszystkich chętnych, nawet nie będących członkami TKKF. Ilość mieszkańców Łodzi objętych tą formą działalności przekracza każdego roku ponad 50 tys.

— A JAK DOSTRZEGA SWOJĄ ROLE TKKF W ORGANIZACJI NAJPROSTSZYCH FORM REKREACJI FIZYCZNEJ W MIEJSCU ZAMIESZKANIA?
— Prowadzimy codziennie zajęcia dla młodzieży w 20 punktach zlokalizowanych przy szkołach. Analogiczną działalnością chcemy również objąć mieszkańców osiedli spółdzielczych.

— WSPOMNIJ PAN O WSPÓLZIELNIU SPÓŁDZIELNI MIESZKANIO-

M. Zdzienicki

przychodni rejonowej PKP obejmującej opieką lekarską kolejarzy i ich rodziny, od Wręczych pod Częstochową aż do Poddebic — Z. Filipowski — dostrzegła konieczność rozbudowy przychodni i zaangażowania pediatry i laryngologa — „Wielokrotnie zwracałem się do Wydziału Zdrowia o pomoc, ale bez skutku” — mówi lekarz. Z drugiej strony Wydział Zdrowia widzi owe kolejarskie dzieci pozbawione opieki lekarskiej w szkole. Biedne kolo. Połączenie wysiłku pozwoliłoby także rozładować przynajmniej część kłopotów mieszkaniowych. Nie tak dawno przecież Rada Osiedlowa rozdysonowała 150 działek pod budownictwo jednorodzinne. Są tereny, z których można byłoby wykreślić dalszych 200 działek. Tylko kto uzbrol te tereny w sieć wodociągowo-kanalizacyjną? Sekretarz Prez. ORN w Karsznicach — B. Krolewicz — tak mówi o problemach osiedla: „Kolej posiadająca w Karsznicach 80 ha mogła pozwolić sobie na pełne uzbrojenie tego terenu, który dziś stanowi centrum miasta. W perspektywie Karsznice nie zmienia swojego charakteru kolejowego osiedla i zaplecza handlowo-usługowego dla tych kilku tysięcy ludzi. W przyszłości jednak będzie trzeba wybudować nowe ujęcie wody, oczyszczalnię ścieków, co by może pozwoliło na jakieś niewielkie zalewy na Tymianie. Wówczas powstałyby tereny wypoczynkowe tak potrzebne kolejarzom”.

Kolej jest jednak kapryśnym współpartnerem postępującym czasem w myśl porzekadła: co twoje to moje, a co moje to nie nusz, a czasem znów syne grozi hojną ręką. W osiedlu są tacy, którzy proponowali aby całe Karsznice oddać pod administrację PKP. Może i słusznie? Osiedle jest przecież obszarem o innym charakterze niż całe otoczenie — ot, taka enklawa PKP.

Najmłodszy akademik

Władimir Platonow został niedawno wybrany członkiem Akademii Nauk BSR. Liczy on sobie niewiele ponad 30 lat. Młody naukowiec ma na swoim koncie ponad 60 prac.

Za przykładem Karola Wielkiego?..

Biorąc być może przykład z Karola Wielkiego, który podobno lubił hasać nago po lesie, wiele milionów obywateli NRF co roku nie plaćcie się i kapie bez ostania jakiejkolwiek partii swego ciała. W tym roku wszedł w modę nowy wariant nudyzmu: wycieczki statkami, także do odległych krajów, w stroju Adama. Z NRF wypływały w miesiącach letnich całe tuziny statków wypełnionych nagusami. W ubraniach byli tylko członkowie załóg, którzy zdążyli się już przyzwyczaić do „stroju” swych pasażerów.

Spotkanie przy NTU 303-04 Remontowe udreki

POPRAWĘ WARUNKÓW MIESZKANIOWYCH DAJE NAM W PIERWSZYM RZĘDZIE NOWE BUDOWNICTWO, ALE OSIAGA SIĘ JĄ RÓWNIEŻ POPRZEC MODERNIZACJĘ I PODNOSZENIE STANDARDU MIESZKANIA W ISTNIEJĄCYCH JUŻ BUDYNKACH. W BR. SA KU TEMU WYJĄTKOWO SPRZYJAJĄCE WARUNKI. ZA ZASADĄ KAŻDY REMONT KAPITAŁNY PODNOSI STANDARD MIESZKANIA POSZLY WYSOKIE NAKŁADY FINANSOWE.

Czwartkowe spotkanie przy NTU 303-04 z Czytelnikami, którzy właśnie przeżywają remonty prowadzone wg nowych zasad nie nakładają jednak do zbyt optymistycznym. Stare nawyki i uprzedzenia nie tak łatwo dają się przewyciężyć i to po obu stronach. Zresztą posuchajmy dialogu naszych czytelników z nac. inż. Zjedn. Bud. Komun. — E. Wiśniewskim i z z-cą dyr. Zjedn. Przem. Gosp. Komun. — W. Wysockim.

— Przy ul. Grabowej od roku cały szereg domów objętych jest kapitalnym remontem. W niektórych remont jest w zasadzie już zakończony. Coż, kiedy np. przy ul. Grabowej 10 ze świeżo wyremontowanego dachu cieknie woda, a jedna z sędziwych lokatorek nie może wiać się za malowanie mieszkania, bo brak w nim takiego drobiazgu jak drzwi.
— Podczas remontu kapitalnego budynku przy ul. 22 Lipca 43 część prac wykonano na mój koszt. Spodziewałam się, że dzięki temu będę już miała wszystkie wygody tak jak w blokach. Tymczasem źle zainstalowano wyloty kominowe i w piecach nie chce się palić. Przy remoncie uzyskałam też nowy parkiet, ale że po założeniu podłogi mieszkanie zamieniono na magazyn już dziś wymaga ona cyklinowania.
— Obie skargi sprawdzimy w najbliższą sobotę i bezzwłocznie nakazemy usunąć stwierdzonych usterek.

— Mieszkanek przy ul. Więckowskiego 5. W lipcu ub. roku, gdy zaczął się u nas remont opróżniłam mieszkanie, aby stworzyć ekipom MPBK nr 2 możliwość rozwinięcia pełnego frontu robót. Kiedy powróciłam do domu w grudniu ub. r. przekonałam się, że dało to akurat odwrotny skutek. Z łazienki nie można bowiem korzystać do tej pory, z pięca wypadają kafle, do tego zniszczone nam przy okazji okno.

— Szkoda, że czekał pan na taką niecodzienną okazję, jak spotkanie przy NTU i nie powiedział od razu o wszystkim dyrektorowi MPBK nr 2. We wtorek dyrektor tego przedsiębiorstwa, podobnie zresztą jak inni przyjmując oświadczenie wszystkie skargi i zażalenia lokatorów. W trybie odwołanym przyjmujemy je i my, Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego — również we wtorek.

— MZBM podjął się odwilgotnienia mego mieszkania przy ul. Przybyszewskiego 67. Z domu wyprowadziłam się 19 czerwca, ale nieprędko chyba znając się w nim z powrotem, bo w mieszkaniu nic ale to nic, dostownie nie dzieje. Jedynie od czasu do czasu, ktoś sądzić, że jest ono wolne postanawia złożyć do kwatunku podanie o przydział.
— Jestem zaskoczony tą bez troską i nie zwiakającą podejmem interwencją w MZBM.

W naszym domu trwa generalny remont. Czy mogę przy okazji poprzestawić ściany i wygospodarować w ten sposób miejsce na łazienkę?

Każdy kapitalny remont powinien być zarazem modernizacją, lecz o modernizacji decydują i względy techniczne. Nie może ona bowiem naruszyć konstrukcji budynku. Ale dopóki remont nie jest jeszcze zakończony poszerzenie jego zakresu jest możliwe. Radzimy zatem zwrócić się do inspektora nadzoru lub dyrekcji MZBM.

— Dom, którego jestem właścicielką ma być za 2-3 lata rozebrany. Mimo to Prezydium nakazuje mi przeprowadzenie remontu, bo nie wie ile o decyzji drugiego wydziału. Jeżeli dom jest istotnie przeznaczony do rozbioru i Wydział Architektury wydał mi zaświadczenie stwierdzające ten fakt, to oczywiście o remoncie kapitalnym nie może być mowy. Dopóki jednak nie nastąpi rozbiora właściciel jest zobowiązany do przeprowadzania remontów zapobiegawczych, aby nie stwarzać zagrożenia bezpieczeństwa publicznego.

— Wkrótce w naszym domu rozpoczyna się remont kapitalny. U mnie nie jest on potrzebny, przydałyby się najwyżej drobne naprawy. Czy mogę — opierając się na tym — nie zgodzić się na wpuszczenie ekip remontowych do mego mieszkania?

— Jeżeli nie zagraża to bezpieczeństwu sąsiadów to tak, ale ostateczny głos w takich przypadkach ma Wydział Architektury.

Rozmawiamy z prezesem

łódzkiego TKKF —

dr N. Nonasem

winęło się jednak tysiące amatorów gry w siatkówkę, badminton, bule i rzutki, wiążąc tym sposobem wypoczynek na świeżym powietrzu z ruchem fizycznym.

— NO I WRESZCIE SŁÓW PARĘ O WKŁADZIE TKKF W ORGANIZACJĘ I PROGRAM ZAJĘĆ NA DZIESIĄTKACH ŁÓDZKICH PLACYKÓW, NA KTÓRYCH WIDNIEJĄ OD MAJA BR. TABLICE: „TU WOLNO GRAĆ W PIŁKĘ”.
— Ta niezmiernie interesująca akcja, została poparta przez władze miasta, które stworzyły warunki do jej prowadzenia. TKKF poprzez swoje ogniska statutowe objął opiekę nad tymi placami, wypożyczając nieodpłatnie sprzęt i przybory. W pogodny dni frekwencja była ogromna. Nasz udział uważamy za przymiarę i zbieranie doświadczeń do przysioroczej, zwielokrotnionej działalności w tym kierunku.

— Z NASZEJ ROZMOWY WYNIKA, ZE TKKF STAŁO SIĘ JEDNYM Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH OGNIW DZIAŁOŚCI O POWSZECHNĄ KULTURĘ FIZYCZNĄ SPOŁECZESTWA. ŻYCZYMY WAM DALEKICH SUKCESÓW W TYM DZIELE DLA ZDROWIA ŁÓDZIAN.
ROZMAWIAŁ: GUSMAR

Wisła otrzyma 12 wyciągów narciarskich

Wisła pozostanie stacją Szczyńskow i w nowym sezonie zimowym stanie się wielkim ośrodkiem narciarskim. Po raz pierwszy w tej miejscowości czynnych będzie 12 narciarskich wyciągów orczykowych i zaczepowych, które zainstalowały tam zakłady pracy, posiadające obiekty rekreacyjne.

O zdrowie łódzian

Od dziś wielki konkurs

Bezpiecznie wróć do domu!

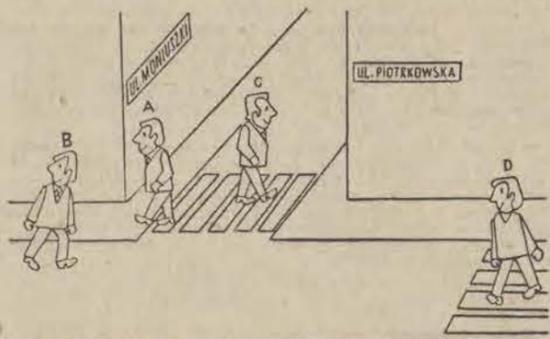
Nagrody wartości 24 tys. złotych

Dziś pierwsze zadanie

Rozwiąż, wypełnij czytelnie kupon, wrzuc do jednej ze skrzynek (adresy poniżej). W czwartek opublikujemy laureatów dwu nagród, w postaci talonów, wartości 500 zł każdy.

ZADANIE NR 1

Rysunek przedstawia schematycznie rejon skrzyżowania ul. Piotrkowskiej i ul. Montuskiej. Który z przechodniów niewłaściwie przekracza jezdnię, który naraża się na to, że nie wróci do domu?!



KUPON NR 1 „BEZPIECZNIE WRÓC DO DOMU!...”

A

(imię i nazwisko)

(dokładny adres)

Niewłaściwie przekracza jezdnię przechodzień oznaczony literą **A, B, C, D** (zakreśl literę oznaczającą prawidłową odpowiedź).

Tu odciąć

A teraz uwaga:

Specjalne skrzynki koloru czerwonego z napisem „Dziennik Łódzki” umieszciliśmy w: sklepie PP „Warzywa, Owoce i Kwiaty”, ul. Piotrkowska 100; punkcie sprzedaży „Ruch” — ul. Piotrkowska 95; kiosku „Ruch” ul. Tuwima 2 (w podcieniach); Domu Handlowym „Magda” (róg ul. Jaracza i ul. Piotrkowskiej); w stoisku z artykułami monopolowymi na parterze; punkcie sprzedaży „Ruch” ul. Zielona przy Piotrkowskiej (przy przystanku tramwajowym); kiosku „Ruch” na ul. Piotrkowskiej przy ul. Głównej.

Ponadto w głębi bramy Domu Prasy przy ul. Piotrkowskiej 96, po prawej stronie, znajduje się skrzynka z napisem „Dziennik Łódzki”.

Do tych skrzynek prosimy wrzucać wypełnione czytelnie części „A” kuponów. Uwaga, już w czwartek 28 bm., o godz. 12 odbędzie się w redakcji „DL” losowanie pierwszych dwu talonów po 500 zł. Nazwiska szczęśliwych laureatów opublikujemy w piątkowym numerze „DL”. W czwartek też zamieścimy zadanie nr 2 naszego wielkiego konkursu, który składać się będzie z 11 zadań.

Każdy może nadać dowolną ilość kuponów, co zwiększa jego szanse wylosowania nagrody.

CZĘŚĆ „B” zamieszczonego kuponu prosimy przechować. Weźmie ona udział w losowaniu dodatkowych wartościowych nagród rzeczowych, na zakończenie naszego konkursu. Szczegóły tego losowania podamy w terminie późniejszym.

Do czwartku 28 bm., do godz. 11 prosimy wrzucać wypełnione kupony (A) do skrzynek.

„Zastrzyk” techniki dla przemysłu odzieżowego

Od wczoraj, w sali pokazów Centralnego Laboratorium Odzieżnictwa czynna jest wystawa maszyn, urządzeń i projektów racjonalizatorskich, przydatnych przemysłowi odzieżowemu. Organizatorzy — ZPO i CLPO — nie holdują idei: sztuka dla sztuki. Każdy eksponat jest konkretną ofertą i mogą z niej skorzystać wszyscy zainteresowani, przy czym na pewno liczy się szczególnie na zamówienia ze strony przedstawicieli przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy.

Jednocześnie jest to giełda o zasięgu międzynarodowym, adresowana także do przemysłu odzieżowego w NRD. M. in. taką bowiem formę współpracy przewiduje odpowiednie porozumienie obu stron. Podobna wystawa odbyła się już w dniach 6-9. VI w Lipsku i wybraliśmy na niej dla siebie cztery tematy. Teraz ciekawym jesteśmy efektu odwrotnego, o którym nie omisszamy poinformować po zamknięciu wystawy, a więc po 30. IX. br. (tw)

GDZIE GRZEJĄ?

Wczoraj od samego rana „URYWAŁY SIĘ” W REDAKCJI TELEFONY OD ZMARZNIĘTYCH LOKATORÓW TYCH BLOKÓW, W KTÓRYCH DO TEJ PORY KALORYFERY NIE GRZEJĄ.

Najwięcej pretensji mieli mieszkańcy Osiedla Wierzbowa, ponieważ w niedzielny „Dzienniku Łódzkim” — opierając się na informacji głównego inżyniera Zakładu Sieci Ciepłej — P. Walczaka — napisaliśmy, że mieszkania w tym osiedlu będą ogrzewane już w sobotę. Tymczasem nie tylko w sobotę, ale i w niedzielę ciepło tu nie dotarło, mimo że awarię rurociągu ciepłowniczego przy ul. Źródłowej brigady ZSC usunęły w piątek wieczorem. Również mieszkańcy ul. Kopernika 18, ul. Neonowej,

Umińskiego 4 oraz wszystkich południowych dzielnic Łodzi, a także Zubardzia, dzwoniąc do redakcji skarżyli się, że wciąż muszą marznąć.

Rozmawialiśmy wczoraj z dyrektorem Zakładu Sieci Ciepłej w Łodzi — Z. Szydła — który oświadczył, że w Osiedlu Wierzbowa nie z winy Zakładu Sieci Ciepłej było do wczoraj zimno. Po prostu MZBM i administracja nie uruchomiły odpowiednich urządzeń doprowadzających ciepło do bloków. Wczoraj przystąpiono do tych prac i dziś — zdaniem dyr. Z. Szydła — będzie tu ciepło. W odniesieniu do innych osiedli dyrektor nie potrafił jeszcze odpowiedzieć czy uda się włączyć centralne ogrzewanie, ponieważ jest to uzależnione od usunięcia awarii w EC II. Najpóźniej jednak do środy wszystkie bloki, a jest ich w Łodzi przeszło 2,900 — będą miały ciepłe kaloryfery.

Mamy nadzieję, że tym razem ten termin będzie już dotrzymany.

(J. Kr.)

A lokatorzy

nie mają gazu

Dwa miesiące bimbania

Do dzisiejszego dnia na drzwiach klatki schodowej budynku przy ul. Piotrkowskiej 183, wisi kartka następującej treści: „Gaz na posesji 183 wyłączony ze względu na dziurawą rurę w dopływie na pionie pierwszej klatki”. Zawiadomienie to ze stemplem Łódzkiego Okręgowych Zakładów Gazowniczych ma datę... 22 lipca 1972 roku.

Cała historia ciągnie się już przeszło dwa miesiące: lokatorzy interweniują, ADM obiecuje, a gazu jak nie było tak nie ma. Początkowo tłumaczono mieszkańcom, że uszkodzone rury znajdują się pod garażem, którego w tej chwili nie można rozebrać, ponieważ jego właściciel jest na urlopie. Potem jednak okazało się, że właścicielem garażu jest zupełnie ktoś inny. Dwa „ygodnie temu” — mówi nam jeden z lokatorów p. Adam Ozdobinski — kierowniczka ADM stwierdziła, że „to nie taka prosta sprawa” i „może to się nawet ciągnąć kilka lat”. (!!!) Jedyne więc wyjście z sytuacji (z zdaniem kierowniczki) to założenie w mieszkaniach... pieców węglowych. Niestety, brak kominów wyklucza nawet i to.

Dopływ gazu wstrzymano do trzech mieszkań. Zajrzeliśmy do dwóch. Jedno zajmuje 5-osobowa rodzina. Każdy posiłek przygotowuje się tu na maszynie elektrycznej. Z jakim skutkiem, wiadomo. W jeszcze gorszej sytuacji znajdują się inni. Kolejne pechowe mieszkanie zajmują bowiem ludzie w wieku lat 80. Co dla nich znaczy wyłączenie gazu — nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć. Szkoda, że tylko administracja tego nie rozumie.

Zadzwoniliśmy w tej sprawie do MZBM-Sródmieście. Informacje, jakie tam uzyskaliśmy, są delikatnie mówiąc — dziwne. Zdanem dyrektora nie ustalony został jeszcze powód wyłączenia gazu. Po 2 miesiącach! Mało tego. Nie wiadomo jeszcze czy swaria jest poważna. Wydaje się nam, że MZBM miał wystarcząco dużo czasu, żeby to stwierdzić. Taki sposób załatwiania sprawy, jak do tej pory zasługuje na najsurowsze słowa krytyki. Należy też w stosunku do winnych wyciągnąć ostre konsekwencje. (I.C.)

W Klubie Dziennikarza

„Lampy naltowe”

We wtorek (26 bm.) o godzinie 19 w ramach DKF odbędzie się przedpremierowa projekcja filmu reż. J. Herza wg Jarosława Haviłki — „Lampy naltowe”. Wstęp dla posiadaczy kart klubowych.

NTU 303.04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

★ Bogaty program pracy komitetów FJN ★ Wybory komitetów domowych i blokowych

Wczoraj w czasie posiedzenia Prezydium LK FJN zatwierdzono ramowy program kierunków działania komitetów FJN m. Łodzi na okres jesienno-zimowy. Z okazji 50-lecia powstania ZSRR zarówno dzielnicowe komitety jak i terenowe komitety FJN będą organizowały szereg odczytów, imprez w osiedlach mieszkaniowych. Również na jesieni w zakładach pracy oraz we wszystkich dzielnicach miasta odbędą się spotkania wyborców z posłami na Sejm PRL. Posowie poinformują mieszkańców m. in. o pracy Sejmu od początku obecnej kadencji oraz o realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych w czasie kampanii wyborczej. Odbędą się także spotkania radnych z ludźmi na temat ochrony środowiska człowieka oraz projektu planu gospodarczego na 1973 r. Przewiduje się udział aktywistów FJN w jesiennych pracach społecznych oraz w kampanii wyborczej do komitetów blokowych i domowych.

Wybory do tych komitetów odbędą się w naszym mieście w październiku i listopadzie br. W tym czasie zostanie wybranych około 36 tys. członków komitetów domowych i blokowych. (J. Kr.)

NA POLKACH KSIĘGARNI

POEZJA

J. Zych — Z poezji bułgarskiej.

sklej. WLit 1972 r. str. 210, zł 18 Fr. Fenikowski — Gramatyka morza. Wybór wierszy. WMors 1972 r. str. 220, zł 26, J. I. Szaudynger — Krakowskie piórka i inne wiersze. WLit. 1972 r. str. 113, zł 13.

Parasolki,

Parasolki!...

To już jesień!



WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 235-53
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07
Informacja kolejowa 655-53
Informacja PKS 265-96, 547-20

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Wesele Figara”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Jeh ozworo”
NOWY — godz. 19.15 „Judasz z Kariotehu”
MAŁA SALA — godz. 20 „Kocin”
JARACZA — godz. 18 „Anty-gona”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Tredowata”
MUZYCZNY — godz. 19 „Kraina usmiechu”
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Orly i trąbki”
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 19 „Rzeczpospolita zapłaci”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert kameralny Kwartetu Im. S. Prokofiewa (ZSRR) Lina Guberman — I skrzypce, Ludmilla Granowa — II skrzypce, Galina Odymiec — altówka, Klara Cwielkowska — wiolonczela. W programie: B. Czajkowski — III Kwartet smyczkowy, L. van Beethoven — I Kwartet smyczkowy F-dur, A. Borodim — II Kwartet smyczkowy D-dur.

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11-19
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-17
HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12-18
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-18 (kasa czynna do godz. 17)
PALMIARNIA — czynna w godz. 10-17.

KINA

BALTYK — „Love story” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Waterloo” (władz.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
POLONIA — „Love story” od lat 16 (USA) godz. 10.15, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Szklana kula” (A) od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIAZ — „Ostatni wojownik” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30. Temat na niewielkie opowiadanie” (A) od lat 14 (radz.) godz. 20
WOLNOŚĆ — „Ostatni wojow-

nik” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Pokusa” (wl) od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY-LETNIE — „Ziemia faraonów” od lat 14 (USA) g. 18.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Był sobie bajdak” od lat 16 (USA) godz. 18.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Ballada o Cable'u Hogue'u” od lat 16 (USA) godz. 13.30, 17.45, 20
STUDIO — „Zmierzch bogów” od lat 18 (NRF-wioski) godz. 17, 19.45
TATRY — „Trojeść śladów” od lat 11 (rum.-franc.) godz. 10, 12.15, 14.30. Pożegnanie z filmem „Kto chce zabić Jesie” od lat 14 (czech.) godz. 17, 19.30
CZAJKA — „Zabijcie czarną owcę” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19
DKM — „Dawid Cooperfield” (ang.) od lat 14, godz. 16.30, 19
LDK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
GDYNIA — II Festiwal Filmów

barella” (fr.) od lat 16, godz. 20
PIONIER — „Niezrozumiany” od lat 14 (wl) godz. 16 „Che — opowieści o Guevarze” (A) od lat 16 (wl) godz. 18, 20
PORÓJ — „Człowiek orkiestra” od lat 14 (franc.) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Umazec z młosc” (B) od lat 16 (franc.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ROMA — „Słoneczniki” (B) od lat 14 (wl) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ — „Dwoje na huśtawce” (A) od lat 16 (USA) godz. 17, 19.15
STOKI — „Koniostrada” (B) od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
SWIT — „Pogromca zwierząt” od lat 14 (rum.) godz. 10, 12, 14, 16, 18 „Dziwczynna na jeden sezon” od lat 16 (rum.) godz. 20

DYZURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Cieszkowskiego 5, Bratysławska 2a, Obr. Stalina-gradu 15.

DYZURY SZPITALI

Szpital Im. H. Wolf — Łą-giewalska 34/36 — dzielnica Ba-luty oraz z dzielnicy Śródmie-scie, poradnia „K”, ul. Nowot-ki 80
Szpital Im. H. Jordana — Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew
Szpital Im. Madurowicza — Fornalskiej 37 — dzielnica Po-lesie oraz z dzielnicy Śródmie-scie, poradnia „K”, ul. 10 Lu-gowego 7/9.

Instytut Pielęgniarstwa i Gine-kologii — ul. M. Curie-Sklo-dowskiej 15 — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Śródmieście: poradnia „K”, ul. Kopcińskie-go 32.
Chirurgia ogólna — Szpital Im. Brudzińskiego (Koszyńców Gdynskich 81)
Chirurgia urazowa — Szpital Im. Biegańskiego (Książewicza 1/5)
Laryngologia — Szpital Im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital Im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dzie-cięca — Instytut Pediatrji (Sporna 36/50)
Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital Im. Barczkowskiego (Kop-cińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Me-dycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-68

Ogólnomiędzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-18, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz nie-dzieli i świąt.



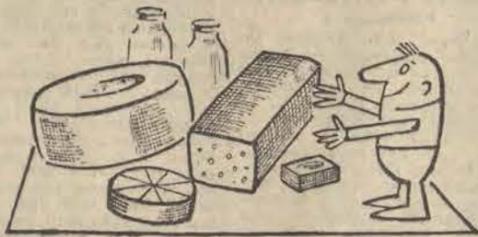
Dydaktycznych pokazy infor-macyjne godz. 10, 12, 14, 16
„Moja noc u Maud” od lat 18 (franc.) godz. 18, 20
HALKA — „Jeze rodzą się bez kolców” od lat 7 (bułg.) g. 16 „Tristana” od lat 18 (hiszpański) godz. 18, 20

1 MAJA — „Krzyżacy” (A) — od lat 11 (pol.) godz. 14 „Lew w zamie” (B) od lat 14 (ang.) godz. 17.15, 19.45
MŁODA GWARDIA — „Księżniczka czarodziejka” od lat 14 (weg.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Smak zemsty” od lat 16 (hiszp.) godz. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Ci wspomnieli młodzieńcy na swych szalejących gruchotach” (ang.) od lat 11: godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Winnetou i Apa-nczi” (jug.) od lat 11, godz. 17, „Rzeźnik” (fr.) od lat 18, godz. 19

POPULARNE — „Kapitan Kor-da” (czeski) od lat 14, godz. 16 „Na samym dnie” (NRF) od lat 18, godz. 18.30
PRZEWIOŚNIE — „Wyzwolenie” (III cz.) od lat 14 (radz.) godz. 13.15, 17.15, „Bar-

TANIE - ZDROWE - SMACZNE



przetwory
mleczne:

- SERY TWARDE i TOPIONE w szerokim asortymencie,
- TWAROGI,
- NAPOJE MLECZNE: jogurt, mleczko jogurtowe, polcrem, szampan serwatkowy.

ZĄDAJCIE WE WSZYSTKICH SKLEPACH OGÓLNOŚPOŻYWCZYCH
Zaopatrzenie zapewnia Okręgowa Składnica i Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi.

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH

Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa w Łodzi

przyjmują jeszcze zapisy uczniów na rok szkolny 1972-73.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1

Łódź, ul. Przedzaliniana 66

przyjmuje zapisy na kierunki:

● budowlane (2-letnie):

● betoniarz-zbrojarz (15-17 lat)

● posadzkarz (17 lat),

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2

Łódź, ul. Siemiradzkiego 4-8

przyjmuje zapisy na kierunki:

● budowlane (2-letnie):

● murarz (15-16 lat),

● cieśla (15-16 lat),

● monter konstrukcji żelbetonowych (17 lat),

● monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych (15-16 lat),

● mechaniczne (3-letnie):

● stolarz (15 lat),

● mechanik maszyn budowlanych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, 4 fotografie, karta zdrowia, świadectwo urodzenia z adnotacją o tymczasowym wymeldowaniu ze stałego miejsca zamieszkania.

Uczniowie zamiejscowi mogą ubiegać się o miejsce w internacie.

Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki wynosi od 250 do 800 zł. W ostatniej klasie uczniowie dobrze uczący się otrzymują premie pieniężne.

Dla młodzieży niezamożnej — zapomogi bezzwrotne.

Uczniowie otrzymują bezpłatnie na okres nauki mundurki szkolne i piaseczki. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie i prawo dalszej nauki w technikum przy ul. Siemiradzkiego 4-8. Podania o przyjęcie składa w sekretariacie szkoły. 7952-k

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe PŁ Łódź, ul. Limanowskiego 87 ogłaszają drugi przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego m-ki FSO „Warszawa” typ 223, nr rej. IO-6808, nr podwozia T.06-0367, nr silnika T06-0227, rok produkcji 1959, zużycie 50 proc., cena wywoławcza 40.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 października 1972 r. o godz. 10 w siedzibie naszego przedsiębiorstwa przy ul. Limanowskiego 87, gdzie w.w. pojazd można oglądać w godz. 9-13. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 7914-k

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. W dniach od 1 do 6 października br. w godz. od 6.30 do 17 ulice: Czorszyńska, Telefoniczna od Czorszyńskiej do Wodospadów, Wodospadowa, Zaspowa i Pszczyńska.
2. W dniu 6 października br. w godz. j.w. ulice: Nowotki od Edwarda do nr 238.
3. W dniach od 9 do 10 października br. w godz. j.w. ulice: Nowotki od nr 238 w kier. Młeszek, Debowski od Nowotki do Skalne, Juhasowa, Henrykowska i Kosodrzewiny.

NAUKA PRACA

MATEMATYKA, fizyka 533-20 mgr Niepokojczycki 12110 g

ANGIELSKI 373-59, Gajda 13056 g

NIEMIECKI — 339-45, Lewandowski 12072

ANGIELSKI — nauka, korepetycje. Tel. 389-80, Bocheńska 12838 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanjung szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32

OPIEKUNKI dochodząca od 5-letniej dziewczynki — przyjmuje Kocpińskiego 44-43 po godz. 16 (blok)

ROZNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skóra, wenerologiczne 16.30-18. Próchnika 8 13006 g

HODOWLE przepiórek japońskich — sprzedam. Łódź, Osobliwa 27

„SKODE 1000-MB” (1969) sprzedam. Parking — Sienkiewicza 13124 g

WYPOŻYCZALNIA sukien służbnych Piotrkowska 28, Wałczak 12531 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Al. Kościuszki 87 leczy i operuje żyłki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne w znieczuleniu ogólnym, leczy w zakresie chorób kobiecych, przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Prowadzi Poradnię Ginekologiczną dla Dzieci i Młodzieży. Przyjmowanie pacjentów od 8-20. Informacje telefoniczne 604-87 7405

CZERWONIEC Konstanty ginekolog, Tuwima 20 7914-k

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi 7532 k

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łódź ul. Zakątna 44, pokój 17 przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 7402 k

ZGUBY

NAGRODA 1.500 — za odprawienie północnej czarnej suk — cocker spaniel, Spacerowa 9/13, m. 34. Tel. 596-78, po 16

JANINA Muras, Głęboków, p-na Wiskitno zgubiła służbową leg. nr 112 wyd. przez WSZO Łódź, Zachodnia 47 12908 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć „lek. med. Irena Czajka specjalista chorób dzieci, Łódź, Marysińska 51, tel. 554-93”

4 WRZEŚNIA zginięła suka folsterier (szczenna). Odprowadzić za wynagrodzeniem, Stanisław Skowron, Odyńska 49

18.IX. zginał pies — pekinczyk ciemno-brązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Snyoerska 6 m. 51 13041 g

ZGinęła pieczęć o treści: „Nr II/2023 Prowadzący Książkę meldunkową Łódź-Bakuty”, wyd. Edwardowi Nowakowi, Inflancka 40

ZGUBIONO pieczęć o brzmieniu „Naprawa karoserii metalowych chłodnic i tym podobnych Józef Kucharski, Łódź, ul. Lagiewnicka 153, tel. 526-26” 12919 g

Rozmowy o teatrze

„Wesele Figara” z Lipska

Nie po raz pierwszy zaskakuje nas zespół Opery Lipskiej. Najpierw balet Egka „Abraxas” w ostro ekspresjonistycznej tonacji. Później z gruntu różna, wychodząca z odmiennych założeń, ale bardzo wierna intencjom Brechta, inscenizacja „Powstania i upadku miasta Mahagonny”. Wreszcie „Jezioro labędzie” opracowane według wzorów z najlepszych tradycji. I teraz Mozart.

Co o „Weselu Figara” oglądanym wczoraj? Wyjątkowo trudno jest pisać o tym przedstawieniu. Godna podziwu dbałość o każdą nutę zapisaną przez wielkiego kompozytora, spotkała się tu z idealną inscenizacyjnymi, a ściślej — scenograficznymi, daleko wybiegającymi poza epokę Mozart. To też sprawa, że widać mimo woli zaangażowany jest w rozwiązywanie pozornych zagadek. Oto scena pierwsza. Zuzanna i Figaro w pokoju jakby przeznaczonym do malowania, szarym, bezbarwnym, z jaśniejszymi śladami po meblach, które tu kiedyś stały. Co to znaczy? Czy to tylko realistyczny zapis sytuacji — wprowadzanie się narzeczonych do ich przyszłego małżeńskiego pokoju, czy też scena-symbol? Nowe wchodzi na miejsce starego? Zamek-palac hrabiowski stoi nie „niedaleko Seville”, lecz pośrodku mieszczańskiego rynekczka. Przytaczają go wysokie, wąskie kamieniczki, on sam zaś odgródzony jest od nich jakby płotem, który ustępuje się zawyższemu wokół obiektów remontowanych. Co jest za tym potem, co zobaczymy, kiedy go się zdejmie itd., itp. Pod koniec okaze się, że pokój jest zwykłym pokojem, za płotem — murem nie ma nic...

Przyznam, że nie bardzo odpowiada mi ta scenografia Karla von Appena, związanej natomiast z „Berliner Ensemble” i słynną zapewne przenośną do opery pewne myśli. Nie dlatego mi nie odpowiada, że niezgodne jest (moim zdaniem) z duchem mozartowskiej muzyki. Ostatecznie bowiem, dla osiągnięcia określonych efektów, można celowo stworzyć dysonanse. Jeżeli bym się spierał ze scenografem, to dlatego, że podkreśla to, co podkreślenia nie wymaga, co, podkreślenie stałe się „wykładaniem karty na ławę”.

Idea Beaumarchais’ego, którego utworu stał się podstawą libretta, mieszczą się już w samym przebiegu akcji. Oto nasz reprezentant klas wyższych, hrabia Almaviva triumfuje Figaro — mieszczańin (nie po raz pierwszy zresztą w literaturze dramatycznej). Triumfuje — i to się uogólnia samo przez się. Uogólniać jeszcze bardziej? Nie bardzo można. Dwa grzyby w barszczu...

Wystarczyłoby już to, że reżyser Joachim Henz konsekwentnie, poprzez egzekwowanie od aktorów ostrej charakterystyki postaci, podkreśla ich społeczne rodowody. Zuzanna (Margret Grund) nie jest dziubkowatą subrejką, lecz panna, która wie, czego chce. Figaro (Thomas Thomaschke), to nie tylko mężczyzna pragnący ożenić się z ukochaną, lecz już zbudowany sztafacy, który przestał wierzyć, że szlachectwo i mądrość razem, dane są od Boga.

Za długo już się jednak chyba rozciągają nad tym, co w „Weselu Figara” jest teatrem, zbyt mało napisałem o tym, co bezdyskusyjne. O sposobie, w jaki zespół lipski potrafił w muzyczną warstwę przedstawienia. Orkiestra świetnie przygotowana przez Horsta Gurgela (z powodu choroby dyrygenta prowadził ją wczoraj Wolfgang



Wappler), wydobytą z Mozarta wszystko, świetnie, czysto, precyzyjnie przeprowadzając wszystkie linie melodyczne i dynamiczne kontrasty. Jest to prawdziwa uczta, tak ściśle przyrządzona według partytury, że pod koniec, z powodu obfitości, jaką nam zaserwowano, zaczynamy odczuwać pewien przesył. Ale jest to wykonanie, które długo się będzie pamiętało. Wspaniałą interpretacją Mozarta błysnęła Elisabeth Bredl (Rozyna); na równie pochwalny zasługuje Ruth Asmus jako Chorubin. A przecież miłośnicy jeszcze bardzo młodzieńczego Figara — T. Thomaschke, hrabiego Almaviva — Reimera Luedekego, przemiesznego Basilia — Edgara Waehke i innych.

Dziś powtórzenie „Wesela Figara”, w czwartek — „Uprowadzenie z seraju”.

JERZY KATARASINSKI

Teatry muzyczne w nowym sezonie

PODZAS OSTATNIEJ KONFERENCJI REPERTUAROWEJ, TEATRY MUZYCZNE PRZEDSTAWIŁY PROPOZYCJE REPERTUAROWE NA OBECNY SEZON.

TEATR WIELKI wystawi „Halke” Moniuszki (nowa inscenizacja J. Zegalskiego, kier. muz. B. Madej, premiera w październiku), „Traviata” Verdiego (pocz. grudnia), balet A. Bliss „Szach-mat” (styczeń) i „Czarodziejski flet” Mozarta. Ponadto przygotowuje się „Carmen” Bizeta w nowej inscenizacji, mało znaną operę R. Statkowskiego „Pilenis” i na koniec sezonu „Opowieści Hoffmanna” J. Offenbacha. Trwają także rozmowy z K. Pendereckim na temat wystawienia w Łodzi „Diabłów z Loudun”; nie jest jednak wykluczone, iż polska premiera „Diabłów” odbędzie się w Warszawie.

TEATR MUZYCZNY, po „Krajinie uśmiechu”, przedstawi widzom „Opiekuna mojej żony” P. Hertla wg Feydeau, współczesną komedię radziecką Pietrowa „My chcemy tańczyć”, „Kariera Nikodema Dyzmy” A. Hundziaka z librettem S. Powołockiego, „Wieczór trzech króli” wg Szekspira, z muzyką Z. Hlavki oraz „Wielka aleja” J. Tomaszewskiego (autora „Kapra królewskiego”). (kat)

W Filharmonii

Żeński kwartet smyczkowy im. S. Prokofiewa

Kwartet Smyczkowy im. Sergiusza Prokofiewa jest jedynym na świecie żeńskim zespołem tego typu. Wielką sensację wzbudził jego występ na Międzynarodowym Konkursie w Budapeszcie, poświęconym 150 rocznicy śmierci Józefa Haydna. Młode uczestniczki radzieckie, współpracujące ze sobą dopiero od 3 lat, pokazały jurorom i publiczności węgierskiej wysokie mistrzostwo gry zespołowej i najwyższe walory wykonawcze, uzyskując I nagrodę. Wcześniej Kwartet im. Prokofiewa otrzymał złoty medal i dyplom I stopnia na VI Światowym Festiwalu w Moskwie.

Kwartet Prokofiewa występował m. in. w Stanach Zjednoczonych, Japonii i w wielu krajach Europy.

Dziś o godz. 19.30 usłyszymy w jego wykonaniu kwartety Borysa Czajkowskiego, Ludwika van Beethovena i Aleksandra Borodina.

Filmy służące nauce

Rozpoczęły się wczoraj w Łodzi dwie imprezy, szczególnie ważne obecnie, kiedy w szkolenictwie trwa intensywny proces unowocześniania nauczania. W Domu Technika trwa II Ogólnopolskie Sympozjum Filmu Naukowego, zaś w kinie LDK — II Festiwal Filmów Dydaktycznych. Do konkursu zakwalifikowano 43 filmy, zaś do tzw. pokazów informacyjnych (można je oglądać w kinie „Gdynia”, wstęp wolny) — 45.

Pierwszy dzień sympozjum upłynął pod znakiem ożywionej dyskusji nad referatem J. Kotowskiego „Film naukowy w Polsce, sytuacja, perspektywy i postulaty”.

UNI WERS A L

Tylko tydzień będzie trwała

ROZPOCZĘTA 23 BM.

KIERMASZOWA SPRZEDAŻ

ARTYKUŁÓW IMPORTOWANYCH

Z 10 KRAJÓW.

RADZIMY SKORZYSTAĆ Z OKAZJI.



UWAGA! UWAGA!

PP „MOTOZBYT”
Łódź, ul. Piotra Skargi 12
informuje,

że posiada duży wybór samochodów marki:

- MOSKWICZ 412 — cena 137.000 zł — za gotówkę i na raty
- TRABANT 601 LIMUZYNA — cena 70.000 zł — za gotówkę.

Samochody powyższe są wydawane po dokonaniu przedpłaty na n/konto 950-8.17-1086 w NBP I O/M Łódź w kolejności wpłaty.

Bliższych informacji udziela salon samochodowy ul. P. Skargi 12, tel. 473-36.

ŻYCZYMY UDANEGO ZAKUPU

Śladem „Aż czy tylko 21 medali“ Olimpiada w opinii kibiców

Krzywdzące twierdzenie

Nikt z ludzi kochających sport nie napisze... „niepotrzebnie pojechali hokeiści, bezsensowny był wyjazd pływaków i żeglarzy...“ czy aby naprawdę dla niektórych zawodników wyjazd na Olimpiadę to atrakcyjna wycieczka? Może pada Pan przykład? Rzuca Pan nazwiskami Gryzieckiego, Jaworskiego, Baszańskiego, Pawłowskiego, bo podobno byli faworytami i strasznie zawiedli. Czy zdaje Pan sobie sprawę, że to jest ogromnie krzywdzące stwierdzenie?

Czy zdaje Pan sobie sprawę ile lat ludzie ci trenowali w pocie czoła, aby walczyć na Olimpiadzie i nie wyrzucić ich to kosztowało. Wierzę, że będą o tym starcie pamiętać całe życie bez względu na zajęte miejsce.

Zgadzę się natomiast, że może boleć fakt pięknego dorobku medalowego sportowców NRD. Przecież to są nasi, kraj mniejszy, warunki klimatyczne te same, ludzie na pierwszy rzut oka słabszej postury, a jednak biją nas na głowę.

Z poważaniem

ANDRZEJ BRANDT

Nadal trzeba się uczyć

„Pierwszy garnitur olimpijski“ w wielu wypadkach okazał się stary i przenoszony, a nasi trenerzy nieruchawli i niedouczeni. Stąd chyba brak wytrzymałości psychicznej u wielu naszych zawodników, bowiem na te strony wyczynu nie zwróciła nasza grupa trenerów uwagi. Rezultatem tego są porażki renomowanych zawodników, którzy w warunkach niewiele znaczących zawodników biją rekordy bądź też o te rekordy się ocierają.

Stąd wniosek prosty: nasi trenerzy muszą więcej umieć, aby tę wiedzę przekazać zawodnikom: na brak utalentowanej młodzieży sportowej narzekać nie możemy. Chodzi więc o sprawne działanie kadry działaczy i trenerów, aby w porę taki talent wyłowić i przygotować na czas. Rzeczywiście w sprawie upowszechnienia sportu osiągnęliśmy sporo, ale nie jest to nawet połowa naszych możliwości, biorąc pod uwagę chociażby NRD, którą jesteśmy w stanie pokonać w każdej dziedzinie sportu, wystarczy tylko bardziej i solidnie potrenować.

Jeszcze jedna sprawa: czym można wytłumaczyć brak lekarza na tak niebezpiecznych zawodach sportowych jak walki floretowe. Przecież wiadomo, że może tam dojść do niebezpiecznej kontuzji wymagającej natychmiastowej interwencji lekarza. W przypadku walki i zranienia E. Franke lekarza nie było... Takich niedopatrzeń było natomiast więcej, gdzie znowu triumfował egoizm, rutyna, niechęć do się z gromem publicznym...

MARIAN GAWOROWSKI

Wciąż te same twarze

Panie Redaktorze! Był Pan w Monachium i widział Pan jak było. Nie było mocnych. Chwalimy dziś bardzo Komara za medal. Chwalimy Woydę (należy się), uwielbiamy piłkarzy. Odwróćmy jednak powagę. Co by było gdyby? Gdyby Komar nie zdobył medalu, piłkarze przegrali z Danią itp.

Uważałem Pana za jednego z najsprawiedliwszych dziennikarzy sportowych — nawet z racji nestorstwa. Ale i Pan ulega psychozie. Tej „polskiej choroby“ każdemu „pamiętkom“.

W jednym się z Panem zgadzam. Niepotrzebnie pojechali pływak. Niepotrzebnie wysłaliśmy żeglarzy. Mogliśmy też nie wysłać spadźców znających naszą pozycję na świecie. Stuziła, krytykując Pan oszczędnie (Gryziecki i Jaworski). One to pojechały faktycznie na... wycieczkę, a nie Szordykowski. Szordykowski miał pecha.

Nie jestem koneserem. Jestem robotnikiem. Jestem też kibicem,

który trochę patrzy. I co widzę? Widzę od lat te same twarze. Nowa buzia jak na okrasę. Oczywiście w roli trenerów. Ciągłe Mach, Piotrowski i inni. I cóż się okazuje. To co było dobre wczoraj, jest do kitu dziś. Przykład: polska sztafeta 4x400 panów. Sztafeta, która kiedyś była pierwsza w Europie. A dziś? Sam Pan widział.

Odrębna sprawa mojego listu, to zaplecze i szkolenie. Polska lekkoatletyka nie ma zaplecza. Za lat kilka zastaniemy pustynię. W jakiej polskiej szkole (oprócz AWF-ów) mamy odpowiednią bazę do uprawiania sportów? Zobaczymy na przykładzie piłki nożnej. Gdzie oprócz Śląska i Warszawy mamy rozwiniętą piłkę nożną? Pamięta Pan może tzw. błęgi narodowe. Czy nie wyszli z tego biegacze tej miary co Chromik, Zimny? Proszę sobie przypomnieć trenera Mulaika i jego metody. A że był surowy i wymagał? A Kewey — to był kto? Do dziś ciągnęli procenty z jego kapitału. A wie Pan dlaczego nasz boks nie upadł? Bo uszanowano siwą głowę Stamma. Dowodem tego było poproszenie go do pracy z kadra.

Mnie chodzi o jedno. O honor kraju, o honor sportu polskiego. Jak człowieka dusi w gardle, gdy flaga polska na maszcie, a orkiestra gra o tej co nie zginęła.

CZ. GRYGLEWSKI

Domki z Gorkowic dla Łodzi

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych w Gorkowicach (pow. Piotrków) produkuje z mielonego piasku elementy drobnowymiarowe dla budownictwa jednorodzinnego w województwie łódzkim. Ostatnio gorkowicką produkcją zainteresował się także Zarząd Inwestycji Miejskich w Łodzi. Wstępnie umówiono się na do-

stawy prefabrykatów dla 5-6 domków, które w roku przyszłym będą budowane najprawdopodobniej pod patronatem „Eki“.

Nawet jak na początek ilość to niewielka, ale przypominamy, że parterowy domek (3 pokoje z kuchnią) będzie kosztował w sumie ok. 300 tys. zł. Wywornia w Gorkowicach nie troszczy się o fundamenty i dostarcza dom w tzw. stanie surowym, bez ścian działowych, za co łącznie z montażem trzeba zapłacić przy trzech pokojach i powierzchni 67 m kw. — 127 tys. złotych. Domki jednopiętrowe „pięć“ i sześciopokojowe są odpowiednio droższe — 141 i 155 tys. zł. a koszt wykończenia równa się z reguły kosztowi stanu surowego.

Pamiętajmy o czworonożnych przyjaciółach

W październiku i listopadzie na terenie całego kraju przeprowadzona zostanie publiczna zbiórka funduszy na cele statutowe Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Dobrowolne wpłaty można kierować na konto I OM PKO Warszawa, nr 1-8-131941.

Akcja ta pozostaje w ścisłym związku z tradycyjnym już „Miesiącem dobroci dla zwierząt“. Prezydium ZG TOZ apeluje o ofiarność, ponieważ: „każda nawet najdrobniejsza wpłata na ten cel umożliwiłaby towarzystwu wzmoczoną walkę z obojęnością, okrucieństwem, chuligaństwem wobec zwierząt, skuteczniejszą propagandę na rzecz przyjaznego stosunku do świata zwierząt i przyrody w ogóle, realizację lepszej współpracy z młodzieżą w celu kształtowania jej humanitarnego stosunku do życia, walkę ze szkodnictwem w gospodarce zwierzętami, najeżenie walki o ochronę naturalnego środowiska człowieka“.

W dniu 23 września 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 58, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

S. i P.

WALERY PAJAK

b. poseł na Sejm PRL

Wyprawdzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 26 września br. o godz. 15 z kościoła parafialnego w Aleksandrowie, po mszy św., na tutejszy cmentarz rzym.-kat., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żał

ZONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECIOWIE i WNUCZKI

Dziś w Radio

WTOREK — 26 WRZEŚNIA
PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Tropami powstającej przysyki“ — fragm. 10.25 Z muzyki filmowej. 10.50 Różne oblicza dawnej Warszawy — fel. 11.00 Dia kl. VI „I ty możesz być odkrywca“ — rep. 11.30 „Piosenki z bel-cantem“. 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.49 Rodziny tor przeszkód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „O Warszawskim Zamku“. 13.20 Muzyka prosto spod igły. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.55 Uwaga niewypały. 14.00 Tropami ludzi i pieśni. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów. 15.00 Wład. 15.05 Opinie ludzi partii. 15.15 Utwory fortepianowe. 15.30 Popołudnie z młodzieżą. 15.50 Muzyka i aktualności. 16.15 Kupić nie kupię, postuchać warto. 16.30 Biuro Opinii doradca konsumenta. 16.35 Koncert życzeń. 16.50 Dziennik. 16.55 Melodie ludowe. 17.05 Kronika sportowa. 17.10 Przegląd wydarzeń. 17.20 Teatr PR — „Zwierciadło“. — słuch. 17.30 Muzyka popularna. 17.30 II wydanie dziennika. 17.35 Przegląd poglądy. 17.40 Ciekawostki „Polskich Nagrań“. 17.45 Kwadrans piosenek. 17.50 Wład.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Muzyczny atlas świata. 10.25 Parnas. 10.55 Najnowsze nagrania radzieckie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory kompozytorów polskich. 12.40 Komunikaty. 12.45 Reportaż. 13.05 Scherza symfoniczne. 13.40 „Sprzedaje się wózek dziecięcy“ — opow. 14.00 Wład. 14.05 W kregu operetki. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z muzyki romantycznej. 16.00 Wład. 16.05 Z najnowszych nagrań — Hiszpania. 16.20 Spotkanie z zespołem „Ikery“. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 W rytmie cha-cha i foxtrota. 17.25 „Dwie strony medalu“ — magazyn. 17.55 „Łódzcy soliści przed mikrofonem“ — recital pianistyczny A. Wesolowskiej. 18.20 Widnokrag. 19.00 Echa dnia. 19.15 Teoria astronomiczna M. Kopernika. 19.30 „Literatura, światło i dźwięk“ — mag. literacko-muzyczny. 21.15 Z nagrań solistów. 21.30 Rep. lit. „Karina czyli życie na kredyt“. 21.50 Przypomnijmy Hanke Ordonównę. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. sportowe. 22.35 Z wokandy. 22.48 Melodie z księżycem w tytule. 23.10 Rep. z XVI Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień“. 23.50 Wład.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na rze-

szowskiej antenie. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 I i — o sporcie. 15.45 Bela Bartók — Pieśni i tańce ludowe. 16.00 800 sekund dla węgierskiego zesp. T. and T. 16.15 „Zielone morze“ — śpiewa Milva. 16.20 W kregu jazzu. 16.45 Nasz rok 72-71. 17.00 Ekspressem przez świat 17.05 „Król z żelaza“ — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Poeta pośród światła — mag. 18.10 Jak wam się podoba... 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Piosenkarze przed kamerą filmową. 19.00 Ekspressem przez świat. 19.05 Aktorzy filmowi przed mikrofonem. 19.20 Książka tygodnia — „Historia Warszawy“ 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Dzieła i twórcy — Paul Hindemith. 20.40 NRR-owskie peregrynacje. 20.50 Przeboje z nowych płyt. 21.30 Pablo Casals gra Chopina. 21.40 Na gościnnie wielkiej polityki. 21.50 G. Verdi — „Rigoletto“. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Roberta Flack. 22.15 „Solaris“ — odc. pow. 22.45 „Niesmiałe panie śmiałych snów“ — piosenki Lucji Prus. 23.00 Liryka perska — Dżaleledin Rumi. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 „Czerwone i złote“ film fab. prod. pol. (W). 8.55 Język polski kl. V — Maria Komopnicka (W). 10.55 Język polski kl. III i IV. Maurice Maeterlinck — Peleas i Melisanda (W). 16.30 Dziennik (W). 16.40 „Przed rybackim szczytem“ (ze Szczecina). 17.10 Wiadomości dnia (Lj). 17.30 TV Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Przypomnijmy, radzimy (W). 20.10 „Czerwone i złote“ film fab. prod. pol. (W). 21.50 „Czego się uczą“ — program dok. (z Wrocławia). 22.20 Bez przerywników śpiewa Little Tony — włoski progr. rozrywkowy (W). 22.55 Dziennik (W).

PROGRAM II

„Dzień Gruziński w TVP“ 16.30 Rozpoczęcie dnia. 16.35 „Zdobycie szczytów“ film dok. 17.05 Gruzińskie wesele — program folklorystyczny (kolor). 17.30 „Gruzia — historia i współczesność“ film dok. (kolor). 18.10 Melodia i rym — program rozr. (kolor). 18.55 „Kwiaty jego pasja“ — film dok. (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Dzban“ nowela filmowa. 20.35 „Śpiewa Irma Sochadze“ — program rozr. (kolor). 20.55 24 godziny. 21.00 „Wkręć nadejście wiadomości“ film fabularny. 22.30 Retro podaje gości — progr. rozr. (kolor). 23.30 Zakończenie Dnia Gruzińskiego w TVP.

Kol. ANDRZEJOWI PAJAKOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

LINOTYPIŚCI z PZG RSW „PRASA“ w ŁODZI

Dnia 24 września 1972 roku zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek, przeżywszy lat 68

S. i P.

KAZIMIERZ JAWORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamy pogrążeni w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 24 września 1972 roku, po długich cierpieniach zmarł, w wieku lat 83

S. i P.

JANINA NIEMIEC

z domu BARANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 września br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 25 września 1972 r. zmarł, mój najukochańszy Mąż i Przyjaciel

S. i P.

ANTONI STRĘBSKI

Kierownik sklepu Centrali Rybnej.

Pogrzeb odbędzie się 27 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach.

ZONA

Dnia 24 września 1972 roku zmarł, w wieku 78 lat, nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek

S. i P.

JAN ŚWIERKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach.

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI

Dnia 24 września 1972 roku zmarł

ZYGMUNT MAKARSKI

były długoletni pracownik Katedry Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Łodzi. Zawiadamiają o tym z głębokim żalem:

KIEROWNIK I PRACOWNICY KATEDRY

Koleżko KAZIMIERZOWI WESELAKOWI wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają: KOLEŻANKI I KOLEŻY ze SP.NI PRACY „BETON“ w ŁODZI

ŻÓŁTA TAKSÓWKA PATRICK QUENTIN

tłum. i Kszabela Szambaska

Z zachowaniem największych ostrożności, nie zapalając nawet latarki elektrycznej, ruszyłem przed siebie. Noc była teraz kompletnie czarna, gdyż gwiazdźście jeszcze wczesnym wieczorem niebo, pokryły teraz ciężkie, ciemne chmury. Ciemność utrudniała mi posuwanie się, ale równocześnie sprzyjała moim zamysłom. Po pięciu może minutach takiego skradania się, zarysował się przed moimi oczami kontur jakiejś budowli — była to właśnie stodoła Rowleyów. Dopiero teraz przytomniłem sobie, że w pośpiechu nie wziąłem żadnej broni, na wypadek, gdybym spotkał tu mordercę.

Po omacku, tłumiąc jak tylko mogłem odgłos kroków, obszedłem budynek na około, żeby dotrzeć do drzwi. Lekko jakiś krzak, czy zielsko musnęło moje nogi, zatrzymywałem się i dygotałem cały, bojąc się ruszyć dalej.

Nareszcie dotarłem do wrót, które były szeroko otwarte, co mnie jednak nie zdziwiło. Wiedziałem, że zwłoki Williama zabrano już do kosznic, ale mimo to, tragedia, jaka się niedawno rozegrała w tej szopie, przeplinała w jakiś niesamowity sposób całą atmosferę — przynajmniej tak to odczuwałem, gdyż ogarnął mnie od razu jakiś dziwny niepokój.

Dłuższą chwilę stałem nieruchomo, nasłuchując. Dookoła panowała cisza, której nie miał żaden, najbliższy nawet dźwięk. Wszedłem więc głębiej, ale nie ważyłem się zapalić latarki elektrycznej usiłowałem w myśli przypomnieć sobie rozkład tego budynku. Pamiętałem, że na prawo leżała sterta siana, na lewo było zgaszone palenisko, a nieco w głębi i prawie prosto na prawo, drabinka wiodąca na strych. Jeżeli morderca tam właśnie się ukrył, rozsądniej było z mojej strony pozostać nieruchomo i czekać, aż on uczyni pierwszy ruch. Postanowiłem więc ukryć się za drabinką w głębi szopy. Wyciągnięta dłoń dotknęła gładkiej powierzchni szczebli i z łatwością wsunąłem się pod ścianę.

Nagle, tuż nad moją głową, usłyszałem lekki szelest.

— 141 —

Może szczer, albo inne małe zwierzątko, biegające po podłodze strychu?

Po chwili szelest powtórzył się, ale tym razem towarzyszyło mu lekkie skrzypnięcie. Nie mogło ulegać najmniejszej wątpliwości — to były kroki.

Czyżby morderca — gdyż nie mógł to być nikt inny — szukał na strychu łuski naboju?

Pewność, że mam przed sobą właśnie zabójcę, skłoniła mnie do skonfrontowania się z nim natychmiast, na strychu, zamiast czekać, nie wiadomo jak długo, aż zejdzie na dół. Drabina była dość solidna i można było wspinać się po niej cicho, bez trzeszczenia. Zacząłem powoli wchodzić na górę. Kiedy dotarłem już do ostatniego szczebla i stanąłem na progu strychu, szmer, który na jakiś czas ucichł, powtórzył się na nowo. Nie było czasu do stracenia. Zapaliłem latarkę, po czym rozległ się przerażony, stłumiony krzyk i ujrzałem przed sobą Karen Hale.

Na ramiona zarzucony mjąka futrzany płaszcz, a w ręce trzymała latarkę podobną do mojej — nie zapalona.

— Kto tam? — spytała oszalałym niemal z przerażenia głosem. — Kim pan jest?

— To ja, doktor Westlake — odpowiedziałem — zrozumiałwszy, że nie może mnie widzieć.

— Ach, doktor! Najwyższa chwala Bogu!

Młoda dziewczyna podeszła do mnie, podała rękę i wtargnęła do małego pomieszczenia, którego ciężkie drzwi otwierały się do wewnątrz.

— Bogu najwyższe dzięki — powtórzyła jeszcze raz z przejęciem. — Wiedziałam, że ktoś jest na dole, w ciemności i tak się bałam! Tak strasznie się bałam!

— Ale co pani robi tutaj sama o tej porze, po ciemku — spytałem z pewną surowością.

Zdawała się nie zwracać uwagi na moje pytanie, gdyż nie odpowiedziała od razu.

— To ze względu na Oliwera — wyjaśniła wreszcie — nie mogę znieść myśli, że niewinne go posiadają. Przyszedłem więc tutaj w nadziei, że coś znajdę... jakiś dowód jego niewinności...

— I ja również przyszedłem tutaj, żeby dowieść niewinności Oliwera, bo o ile mnie instynkt nie myli, morderca niebawem również tutaj się zjawi — a wówczas mam nadzieję, że go zdemaskuję!

— Morderca? Zjawi się tutaj niebawem? — powtórzyła za mną.

Zapanowała chwila dziwnie ciszy, a potem moja towarzysząca zawołała przesywającym głosem:

— Doktorze Westlake! Niech pan spojrzy! Tam... za pana plecami!

Ponownie chwyciła mnie kurczowo za ramię i zmusiła, żebym obejrzał się w kierunku, skąd przyszedłem. Z przerażeniem ujrzałem, że drzwi się zamykają.

— 142 —

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL“, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama“ 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 398-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“, Kolportaż i prenumerata: Przesł. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch“ — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu“. Egzemplarze archiwalne „Dziennika“ są do nabycia w sklepie „Ruchu“, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu“ i poczty.